

Sygn. akt VI U 229/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – st. sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2018 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołań: (...) Spółki z o. o. z siedzibą w B., W. L., R. W. i S. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 29 listopada 2017 r., numer: (...),

(...),

(...)

w sprawie: (...) Spółki z o. o. z siedzibą w B., W. L., R. W. i S. K.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o podstawę wymiaru składek

1) oddała odwołania,

2) zasądza od odwołującej (...) Spółki z o. o. z siedzibą w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

3) nie obciąża ubezpieczonych kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej.

Na oryginale właściwy podpis.

UZASADNIENIE

Spółka (...) spółka z o.o. w B. wniosła odwołania od decyzji (...) Oddział w B. z dnia 29 listopada 2017r. , którymi określono podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe , wypadkowe i zdrowotne z tytułu zatrudnienia w tej spółce we wskazanych okresach na podstawie umowy o pracę S. K., W. L. i R. W..

Odwołująca się spółka wniosła o :

a/ ich zmianę i orzeczenie, że podstawą wymiaru składek z tytułu zatrudnienia w/ w- nych są kwoty deklarowane przez płatnika składek bez uwzględnienia przychodów uzyskanych przez ubezpieczonych z umów o dzieło zawartych z (...) spółką z o.o. z siedzibą w B..

b/ zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

W uzasadnieniu odwołująca odniosła się do poszczególnych zarzutów organu rentowego jakie legły u podstaw wydania zaskarżonych decyzji. Spółka wskazała, iż pomimo korzystania przez organ rentowy z przysługujących mu uprawnień w zakresie kontroli (26 – ciodniowy pobyt inspektorów w zakładzie, z prawem żądania wszystkich dokumentów i przedłożeniem przez odwołującego przeszło siedmiu tysięcy dokumentów) ten nie dokonał żadnych ustaleń, które potwierdzałyby, że odwołujący w jakikolwiek sposób skorzystał z pracy wykonywanej przez dzielobiorców, czy też że dzielobiorcy świadczyli pracę, której rzeczywistym beneficjentem był odwołujący albo w jakikolwiek sposób odwołujący korzystał z wymiennych rezultatów pracy ubezpieczonych , czy też wynagradzał ich z tytułu świadczonych przez nich umów o dzieło. Powodowa spółka jednocześnie zaprzeczyła, aby w jakikolwiek sposób korzystała z rezultatów pracy ubezpieczonych, jakie świadczyli oni na podstawie umów o dzieło zawieranych z innymi podmiotami, zaprzeczyła również, aby w jakikolwiek sposób finansowała choćby pośrednio wynagrodzenia wypłacane ubezpieczonym z tytułu umów o dzieło. Pomimo przeprowadzenia przez ZUS analizy przepływów finansowych pomiędzy spółkami , pozwany całkowicie pominął ten wątek w decyzji . Ten brak rozliczeń finansowych pomiędzy spółkami wskazuje jednoznacznie , że ubezpieczeni świadczyli swe usługi faktycznie na rzecz spółki (...) i czynili to w czasie wolnym od pracy u pracodawcy, traktując to jako dodatkowe zajęcie i możliwość dorobienia. Odnosząc się kwestii powiązań pomiędzy firmami wskazał, iż nie jest to niczym nagannym ani wyjątkowym, przede wszystkim zaś fakt istnienia pewnych powiązań nie przesądza jeszcze o możliwości zastosowania art. 8 ust. 2 a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się spółka i (...) nie mają żadnych powiązań kapitałowych i są kapitałowo odrębnymi podmiotami. Związki pomiędzy firmami wynikają zaś z faktu , że odwołujący wynajmuje od H. pomieszczenia biurowe i hale produkcyjne. Również istnienie umowy o świadczenie usług pomiędzy spółką (...) i spółką (...) nie przesądza o tym, że pierwsza z nich korzystała z efektów pracy ubezpieczonych, jakie świadczyli oni na rzecz H.. Umowa ta jest bowiem umową ramową i zawiera jedynie ogólne zobowiązanie stron do świadczenia usług, nie wynikają z niej żadne konkretne zobowiązania stron. Co więcej w okresie objętym decyzją odwołująca nie zobowiązywała się do świadczenia na rzecz H. usług, które wykonywaliby ubezpieczeni, a zatem nie mogła wykonać tych prac przez swoich pracowników zatrudnionych na umowie o dzieło w H..

W odpowiedziach na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie i zasądzenie od odwołującej się spółki na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż firma (...) spółka z o.o. w imieniu której działał P. I. (1) zawarła z firmą (...) spółka z o.o. (wcześniej (...) spółka z o.o. i (...) spółka z o.o.) w imieniu której działała K. M. umowę z dnia 1 stycznia 2008 r. na świadczenie usług: pakowanie wyrobów i detali, sprzątnięcie obiektu , załadunek towaru, inne prace zlecone. Płatności za bieżące prace miały być dokonywane miesięcznie na podstawie faktur wystawianych przez (...). Obie spółki miały podobny przedmiot działalności , to jest między innymi produkcję opakowań i wyrobów z tworzyw sztucznych. Obie spółki mieszczą się pod tym samym adresem, przy (...) spółka (...) wynajmuje od spółki (...) powierzchnie biurowo – socjalne i produkcyjne. K. M. – wspólnik i prezes zarządu (...) spółka z o.o. jest jednocześnie zatrudniona na umowie o pracę w (...) spółka z o.o. jako kierownik zarządzania zasobami ludzkimi(dział kadr – HR). Wspólnik (...) M. K. jest również zatrudniony w H. na umowie o pracę. Spółki przeprowadzają z sobą transakcje finansowe. Z przedłożonych w trakcie kontroli faktur wynikało , iż H. T. wykonywała na rzecz H. takie usługi jak gradowanie , przyklejanie kodu towaru, przygotowanie wysyłki , pakowanie towaru , opracowanie dokumentacji konstrukcji, audyt gniazd produkcyjnych , doradztwo techniczne. Obsługą kadrowo – płacową zajmuje się w obu spółkach ten sam dział kadrowy. W celu realizacji wzajemnej umowy o współpracy każda ze spółek zatrudnia pracowników drugiej ze spółek na podstawie umów o dzieło. Przy czym usługi realizowane w ramach umów nazwanych umowami o dzieło nie mają cech umowy o dzieło. W trakcie kontroli ustalono, że zakres czynności wykonywanych przez osoby zatrudnione w spółce (...) na podstawie umowy o pracę często pokrywał się z zakresem czynności wykonywanych przez te osoby w ramach umowy o dzieło zawartej ze spółką (...). Prace w ramach umowy o dzieło były wykonywane najczęściej w tym samym miejscu (na hali należącej do H.) i na tym samym stanowisku . Praca była wykonywana w brygadach, w skład których wchodziły osoby zatrudnione w obu spółkach. Praca w ramach umów o dzieło była najczęściej wykonywana po godzinach pracy w ramach umów o pracę – w nocy, w weekendy oraz święta. Niektórzy pracownicy nie byli świadomi tego, że realizują dwie różne umowy dla dwóch

różnych podmiotów. Z zeznań 4 świadków przesłuchanych w czasie kontroli mogło wynikać, że zawieranie umów o dzieło mogło się wiązać z rozliczaniem nadgodzin z tytułu pracy w spółce (...). W ocenie organu rentowego materiał kontroli daje podstawę do uznania, że ubezpieczeni zatrudnieni na podstawie umów o pracę w (...) spółka z o.o. rzeczywiście wykonywali dodatkową umowę cywilno – prawną zawartą z (...) spółka z o.o. w miejscu pracy na rzecz swojego pracodawcy, co wypełnia dyspozycję przepisu art. 8 ust 2 a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Dzięki kontroli wykryto zatem w obu spółkach proceder zmierzający do obejścia obowiązujących przepisów w zakresie czasu pracy, wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, obowiązku zapłaty składek z tytułu dochodu uzyskanego przez pracownika. Spółki (...) związane umową o współpracy, świadomie i celowo zatrudniały nawzajem swoich pracowników na podstawie umów o dzieło, gdyż tylko taki rodzaj umowy nie podlega zgłoszeniu do ZUS. Gdyby spółki nie zawarły wzajemnej umowy o współpracy oraz umów o dzieło, sposób i zakres pracy ich pracowników nie uległby zmianie. Wobec ustawowego obowiązku uwzględnienia w podstawie wymiaru składek dochodu uzyskanego przez pracownika w rozumieniu art. 8 ustawy systemowej organ rentowy nie znajduje podstaw do zmiany zaskarżonych decyzji.

Odrębne odwołania od zaskarżonych przez spółkę decyzji ZUS wnieśli również ubezpieczeni - S. K., W. L. i R. W..

Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje :

Ubezpieczona S. K. w firmie (...) pracowała od 10.07.2015 r. do dnia 1.01.2018 r. jako operator maszyn wtryskowych i obrabiała detale. Organizacyjnie ubezpieczona przypisana była do działu produkcji – wtryskowni). W/w – na zajmowała się w spornym okresie (lata 2014 – 2015) obsługą maszyn wtryskowych- odbieraniem z nich produkowanych detali, układaniem ich na palecie, w miarę potrzeb ich obróbką. Pracę wykonywała w systemie zmianowym na hali produkcyjnej. W trakcie przedmiotowego zatrudnienia zawarła trzy umowy dzieło (w okresie od stycznia do września 2015 r.) ze spółką (...) spółka z o.o. w B., w której jako przedmiot określono obróbką ręczną detali. W ramach umów o dzieło ubezpieczona wykonywała te same czynności co w ramach umowy o pracę i faktycznie nie wiedziała na czyją rzecz pracowała. W ocenie ubezpieczonej w ramach tych umów o dzieło ubezpieczona pracowała w nadgodzinach u swojego pracodawcy. Pracownicy w kadrach pracodawcy powiedzieli ubezpieczonej że jak będzie chciała dodatkowo dorobić to może pracować na umowę o dzieło, ale nie mówiono, że to będzie praca dla innej firmy. Ubezpieczona nie zwróciła uwagi na to, że w umowach o dzieło była wpisana firma (...). Za umowy o dzieło wynagrodzenie było według stawki godzinowej, takiej samej w umowie o pracę. Praca na umowie o pracę i na umowie o dzieło niczym się nie różniła i ubezpieczona podlegała tej samej osobie - albo A. M. albo kierownikowi innej brygady M. S..

Ubezpieczona otrzymała gotowe odwołanie od decyzji i je podpisała ale tego odwołania osobiście nie wysyłała. Rachunki do umów o dzieło sporządzały kadry a ubezpieczona jedynie je podpisywała.

/ dowód : umowy o dzieło w aktach ZUS, umowa o pracę i opis stanowiska k. 265-266, zeznania ubezpieczonej zapis AV k. 211 akt połączonej sprawy VI U 299/18, zeznania świadka A. M. zapis AV k.211/

Ubezpieczony R. W. jest zatrudniony w odwołującej się spółce na podstawie umowy o pracę od maja 2015 r. na stanowisku operatora maszyn PV. Pracuje jako kierownik zmiany produkcyjnej a kiedy jest potrzeba to jako operator maszyn. Do jego obowiązków należy nadzorowanie pracowników, którzy pracują na linii produkcji fotowoltaicznej czyli produkcji paneli słonecznych, szkolenie nowych pracowników, kontrola pracy całej linii, zamawianie składników do produkcji i w razie potrzeby obsługiwanie różnych maszyn na tej linii produkcyjnej. Ubezpieczony zawarł umowę o dzieło na okres od września do grudnia 2015 r. w której zobowiązał się do obróbki ręcznej detali. Pracę w ramach umowy o dzieło wykonywał w dniach, w których nie pracował na rzecz swojego pracodawcy, czyli w weekendy. Rachunek do umowy o dzieło sporządzały kadry a ubezpieczony jedynie go podpisał. Do obowiązków ubezpieczonego w ramach umowy o dzieło należało gratowanie detali, przeglądanie i przepakowanie detali. Zawierając umowę o dzieło ubezpieczony nie wiedział co konkretnie będzie robił. Na hali, w której wykonywał umowę o dzieło pracują zarówno pracownicy H. jak i osoby, które wykonują umowy o dzieło. Ubezpieczony zeznał, że w ramach umowy o dzieło nie

wykonywał pracy na rzecz swojego pracodawcy ale twierdził jednocześnie, że w ramach tej umowy miał pomagać na produkcji wtryskowej czyli produkcji pudełek i np. stołów i nie wiedział dla kogo była ta produkcja przeznaczona.

/ **dowód** : umowy o dzieło w aktach ZUS , umowa o pracę i opis stanowiska k. 267-268, zeznania ubezpieczonego zapis AV k. 38 akt połączonej sprawy VI U 299/18/

Ubezpieczona W. L. zatrudniona jest w (...) Sp. o. o. na stanowisku administratora do spraw logistyki na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracuje w magazynie, zajmuje się przyjmowaniem towaru na magazyn i wysyłkami towaru z magazynu, wprowadzając dane do systemu SAP. Pracuje w budynku, na którym jest sztyl (...) i (...) i innych firm. Pracuje w pomieszczeniu z koleżankami, co do których ubezpieczona nie ma wiedzy gdzie są zatrudnione ani do kogo należy ten magazyn z którego wydzielono biuro. Zawarcie umów o dzieło zaproponował ubezpieczonej R. P. z działu technologicznego Spółki (...). Umowy o dzieło, które zawarła ubezpieczona z firmą (...), jako przedmiot umowy wskazywały stworzenie rekordów w bazie danych SAP. W systemie tym rejestruje się różne dane dotyczące działalności handlowej Spółki (...). Ubezpieczona dostawała dane w postaci tabelki i te dane wprowadzała do tego systemu przy pomocy służbowego komputera. Te czynności wykonywała ubezpieczona w domu, w weekendy. Rachunki do umów o dzieło sporządzały kadry a ubezpieczona jedynie je podpisywała.

/ **dowód** : umowy o dzieło w aktach rentowych , zeznania ubezpieczonej - zapis AV k. 38,47 akt sprawy VI U 299/18, umowa o pracę, opis stanowiska k. 186-188 akt sprawy VI U 299/18 /

Spółki (...) spółka z o.o. w (...) spółka z o.o. w B. (obecnie (...)) od 1 stycznia 2008 r. łączy umowa o świadczenie usług, na mocy której druga ze spółek (aktualnie (...)) podjęła się wykonywania na rzecz H. takich prac jak pakowanie wyrobów i detali, sprzątanie obiektu załadunek towarów i inne prace zlecone. K. M. pełniąc funkcję prezesa spółki (...) zajmuje jednocześnie stanowisko kierownika działu (...) spółki (...).

/ **dowód** : zeznania prezes (...) K. M. oraz wiceprezesa H. – P. I. (1) – zapis AV k. 211 i 247 akt sprawy, umowa na świadczenie usług – w aktach rentowych /

W okresie od stycznia 2014 r. do grudnia 2015 r. liczba pracowników (osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę) (...), związanych równoległe umowami o dzieło zawartymi ze spółką (...) wynosiła od 91 osób (luty 2014 r.) do 153 osób (w kwietniu 2015 r.), przeciętnie natomiast oscylowała od 110 do 140 osób (średnia arytmetyczna to 124 osoby). W tym samym okresie liczba osób zatrudnionych w oparciu o umowę o pracę w H. i związanych z (...) umowami o dzieło oscylowała od 136 (styczeń 2014 r.) do 100 (grudzień 2015 r.). Przeciętnie było to od 120 do 140 osób (średnia arytmetyczna 126 osób). W przypadku (...) była to delikatna tendencja wzrostowa , w przypadku H. delikatna tendencja zniżkowa. Przy czym w okresie od października 2014 r. do września 2015 r. w obu firmach były to bardzo zbliżone ilości osób. Podobnie rzecz się ma z globalną wysokością wynagrodzeń wypłacanych przez każdą ze spółek drugiej z nich z tytułu zawartych z jej pracownikami umów o dzieło. Pomimo wskazanych wyżej nieco odmiennych tendencji, począwszy od kwietnia 2014 r. do grudnia 2015 r. są to kwoty bardzo zbliżone. Porównywalna jest też średnia arytmetyczna dla tego okresu – spółka (...) wydatkowała z tytułu wynagrodzenia za umowy o dzieło płaconego pracownikom (...) łącznie kwotę 4 534 162 zł, natomiast (...) wydatkowało z tytułu wynagrodzeń wypłaconych pracownikom H., z którymi zawarło umowy o dzieło kwotę 3 942 625 zł. Średni stosunek kwot wypłaconych tym tytułem to 87, 61 %, średni stosunek liczby zatrudnionych na umowach o dzieło przez każdą ze spółek to 98, 81 %.

/ **dowód** : zestawienie k. 319 , zeznania świadków T. K., A. M. i P. N. – zapis AV k. 211/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań ubezpieczonych (przy czym w odniesieniu do niektórych z nich dał im wiarę jedynie częściowo), częściowo w oparciu o zeznania członków zarządu obu spółek (prezesa (...) i wiceprezesa H.), na podstawie zeznań świadków- kontrolerów ZUS T. K. i P. N. oraz świadka A. M. (zeznania w/ wnych są wewnętrznie spójne, konsekwentne, logiczne , miejscami się uzupełniają) , a także w oparciu o przedłożoną dokumentację. Przy czym sąd odmówił wiarygodności przedłożonym umowom o dzieło. Po pierwsze były to w istocie umowy o świadczenie usług podobnych do zlecenia (art. 750 k.c.), albowiem sposób ich realizacji bynajmniej nie

proceeding to the achievement of an individualized result (the plaintiff's claim in the lowest possible degree was not proven). In most cases, the subject of the contract was defined generally, without specifying numerical, qualitative or quantitative parameters, the work was performed collectively – realized by cooperating several people, had a repetitive character, in many cases requiring no special qualifications, and only experience, no protocols of work were drawn up. Secondly, they took the form of a written document, in which the work performed by the employees (...) in overtime hours (outside normal working hours) for the employer, had a typical „facade” character (of which more will be said below). This was fully confirmed by the testimony of S. K., who clearly testified that her work under the contract for work and the contract for work in itself did not differ and the work was in fact hidden under the guise of overtime work. The court believed the testimony of the insured as spontaneous and sincere, and the appellant did not present any counter-evidence. Referring to the testimony of the other persons, the court did not believe the statements of R. W. that in the contract for work as an operator of PV machines he performed other activities than in the contract for work in the contract in which he performed manual processing of details, because the appellant did not prove, by details of which work R. W. actually performed, that they came from the production of the company (...). Moreover, the testimony of the insured is inconsequential and internally contradictory. The insured testified that in the contract for work he did not perform work for the employer but testified at the same time that in the contract he had to assist in the production of injection molding or production of boxes and e.g. plates and did not know for whom this production was intended. His testimony in this respect, as well as the alleged division of machines on the premises (to those belonging to H. and those belonging to (...)) and the work on the premises, for which production is exclusively for (...), contradicts the testimony of other persons, who working on the same production premises did not know for which company in a given moment they were working (e.g. setting parameters of injectors or processing - grinding, polishing, packaging) or even elements of the parts produced by the company from which the work was performed in the way indicated. It was impossible to take into account the lack of participation in the machine (...) and H.. In the opinion of the court, if in general on the production premises there were designations of ownership of individual machines to each of the companies, then with certainty it would be a clearly defined division of work and employees (or generally production). Whether it was for organizational, ownership, or even for the sake of appearance of independence for the purpose of eventual control, it has no meaning, because from the testimony of all employees it results that on the same premises and on the same machines they were working people employed by both companies. The content of the testimony of the insured results, in the opinion of the Regional Court, from the fact that he is still an employee of the appellant company.

This is confirmed by the fact that the tax authority pointed out the circumstances of the work performed by the insured in the contract for work on behalf of the employer.

The court, not being convinced, also believed the testimony of W. L. that in the contract for work she introduced data into the SAP system exclusively regarding materials, dyes and raw materials used by the company (...). The appellant or its representatives (...) did not present any evidence to confirm the statement that W. L. in the contract for work actually worked for H.. Both in the contract for work as well as in the contract for work the insured worked on documentation and introduced data into the SAP system, which functioned in both companies. Moreover, the list of 258, which was submitted by the company (...) does not indicate the contracts on the basis of which the specific company (H. or the appellant) entered into legal relations with the subject of the appeal. Only the statement of W. L., that in the contract for work she did not introduce data regarding her employer in connection with the list of 258 items, in the circumstances of the present case, was not worthy of consideration. If in fact it was so, as claimed by the insured, then both the appellant and H. would not have any difficulties in presenting the effect of her alleged work performed on behalf of one of the companies in the contract for work „creation of records in the SAP database” (ignoring the enigmatic character of the defined subject of the contract for work), which should concern specific contracts functioning in the relationship between the company (...) and its counterparties. It can only be assumed that the data which was introduced by the insured did not concern only H. but also from the testimony of the witnesses it results that on the same machines it could be performed production of elements for (...), and then for H.. The same subject matter data in the contract for work entered by H. (in fact for the appellant) if not concerning the employer of the insured – the company (...), then it concerned both companies (at the time of the use of

przez obie do produkcji tych samych maszyn i posiadania w części tych samych kontrahentów. Zeznania prezesów spółki (...) (K. M.) oraz wiceprezesa spółki (...) (P. I. (2)) sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Ich twierdzeniom o rzekomym wykonywaniu przez pracowników (...) w ramach umów o dzieło zawartych ze spółką (...) prac na rzecz tegoż zamawiającego dzieło jak też o jakoby incydentalnym, marginalnym charakterze przypadków, w których wykonujący dzieło wykonywał w istocie prace na rzecz swojego pracodawcy, a nie zamawiającego dzieło, przeczą nie tylko zeznania S. K. (która już nie pracuje w powodowej spółce i która wyraźnie wskazała na rzeczywisty cel tych umów – ukrycie nadgodzin i uchylenie od obowiązku odprowadzenia składek w należytej wysokości), świadków (T. K., P. N. i pośrednio A. M.), ale w równym stopniu dane potwierdzające fakt krzyżowego zawierania umów o dzieło przez każdą ze spółek z pracownikami drugiej z nich. Zeznania świadka P. I. (1) w zakresie prac jakie zlecane były W. L. są gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami, natomiast w odniesieniu do prac wykonywanych przez R. W. świadek nie potrafił wskazać żadnej firmy-kontrahenta H. w związku ze zleceniami której R. W. wykonywał umowy o dzieło. Świadek I. zeznał jednak w trakcie przesłuchania (k.245) że „mogło się zdarzyć, że pracownik (...) wykonywał w ramach umowy o pracę i umowy o dzieło prace dotyczące produktu zamówionego przez jedną z firm np. I.”, co potwierdza jedynie fakt procedury wprowadzonego przez obie spółki i nastawionego na obniżenie w istocie kosztów prowadzenia działalności poprzez zaniżenie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Pozwany podstawą zaskarżonych decyzji uczynił art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Dz.U.2009.205.1585 j.t. (oznaczanej dalej jako „ ustawa o sus „). Przepis ten stanowi , iż za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W wyroku z dnia 6 lutego 2014 r. II UK 279/13 LEX nr 1436176 SN wskazał , iż dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. Przepis ten został wprowadzony z dniem 30 grudnia 1999 r. (ustawą z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; Dz. U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256), po to, aby wyeliminować sytuacje, gdy w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne od wyższego wynagrodzenia (patrz uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2013 r. III AUa 1924/12). W niniejszym postępowaniu na organie rentowym spoczywał zatem obowiązek wykazania, iż w istocie stan faktyczny w sprawie w odniesieniu do każdego z ubezpieczonych wypełnia przesłanki określone w art. 8 ust. 2 a ustawy o sus , to znaczy , że w ramach umów o dzieło zawartych przez poszczególne osoby ze spółką (...), w istocie wykonywały one pracę na rzecz swojego pracodawcy czyli spółki (...) (z którą w tym samym czasie łączyły je umowy o pracę). Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl natomiast art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego . To one, nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik / patrz Tomasz Demendecki Komentarz do art. 232 k.p.c. i przywołane w nim orzeczenia /. Na gruncie przedmiotowej sprawy wprawdzie pozwany organ rentowy nie przesłuchał wprawdzie wszystkich osób będących stronami niniejszego postępowania (ubezpieczonych), ograniczając się w toku dwóch przeprowadzonych kontroli do przesłuchania zaledwie kilku pracowników spółki (...), to jednak całokształt okoliczności wykazanych w sprawie (w istocie głównie dowodów pośrednich, za wyjątkiem zeznań kilku ubezpieczonych w większości nie będących obecnie pracownikami spółki (...), którzy wprost opisali funkcjonujący w spółce i zastosowany wobec nich mechanizm)

układa się w pewną logiczną, spójną całość, prowadzącą do wniosku, że w istocie zabieg polegający na wzajemnych zawieraniu przez każdą ze spółek z pracownikami drugiej z nich umów o dzieło był sposobem na rozliczenie pracy tych osób w godzinach ponadnormatywnych, co pozwalało nie tylko uniknąć zapłaty właściwych stawek godzinowych (tzw. „50” lub „ 100”) czy też zapobiec przekroczeniu ustawowych limitów takich godzin, ale uchylić się również od obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń uzyskiwanych przez poszczególne osoby z tytułu tzw.umów o dzieło. W pierwszym rzędzie należy wskazać na wspomniane zeznania ubezpieczonej S. K., która stwierdziła wprost, że umowy o dzieło zawierane ze spółką (...) służyły li tylko i wyłącznie rozliczeniu przepracowanych przez nią nadgodzin. Z powyższego płynie wniosek, iż w całym zakładzie powszechnie wiadomym było, iż praca w nadgodzinach (czy też możliwość dorobienia sobie po godzinach pracy) jest możliwa wyłącznie po podpisaniu umów o dzieło z drugą ze spółek. Znamiennym jest fakt, że do pracy na podstawie umów o dzieło informowali pracownicy-kadra zarządzająca odwołującej spółki, nie wskazując (zeznania S. K.), że praca będzie wykonywana na rzecz innego podmiotu. Po drugie ogólnikowy sposób formułowania wszystkich umów o dzieło dotyczących prac zarówno o charakterze fizycznym, związanych z produkcją (bez wskazania jakiej partii materiału, stanowiącego czyją produkcję i wykonywanego czy wykańczanego na czyją rzecz dotyczyły), w sytuacji, w której obie spółki mieszczą się w tym samym miejscu (kompleksie produkcyjnym), nie ma w nim rozdziału hal produkcyjnych (maszyny obu firm pracują na tych samych halach i są jakoby możliwe do zidentyfikowania jedynie poprzez wiszące nad nimi oznaczenia), a wśród osób wykonujących prace w ramach brygad znajdują się zarówno pracownicy (...) jak i H., uniemożliwia obecnie ustalenie, czy rzeczywiście w konkretnym wypadku czynności wykonywane przez danego pracownika spółki (...) w ramach umowy o dzieło zawartej ze spółką (...), były pracami na rzecz drugiej z tych spółek (jak utrzymuje odwołujący się), czy też były to w istocie (jak słusznie w ocenie sądu twierdzi pozwany organ rentowy) czynności wykonywane przez takiego pracownika na rzecz swojej firmy (czyli (...)). Także w przypadku umów zawartych z W. L. sposób ich sformułowania wykluczał ustalenie jakich danych dotyczyły. Dla poczynienia niezbędnych precyzyjnych ustaleń w tym zakresie koniecznym byłoby zidentyfikowanie producenta danej partii elementów wykonywanych (obrabianych) przez poszczególne osoby zarówno w ramach umowy o pracę jak i umowy o dzieło w danym czasie oraz kontrahenta danej partii a także wskazanie danych -rekordów do wprowadzenia w systemie SAP. Dopiero uzyskanie takich danych pozwoliłoby jednoznacznie wykluczyć bądź potwierdzić tezy stawiane przez obie strony, bez potrzeby odwoływania się do pozostałego materiału dowodowego. Odwołująca się spółka wespół ze spółką (...) uczyniły jednak poczynienie takowych ustaleń (w ocenie sądu celowo) niemożliwym. Nie przedłożyły też jakiegokolwiek dowodu, który potwierdzałby choćby w jednym przypadku, iż dany pracownik (...) w ramach umowy o dzieło gradował, szlifował, etykietował, kompletował, czy pakował partię materiału (np. uszkodzoną) pochodzącą z produkcji spółki (...), a zatem, że nie wykonywał pracy na rzecz swojego pracodawcy – spółki (...). Nie wskazał też w związku z jakimi zleceniami pracowała w ramach „ umów o dzieło” W. L.. Gdyby w istocie zatem prace wykonywane przez S. K. i R. W., po normatywnym czasie pracy w (...) były wykonywane na rzecz H., a spółki prowadziłyby rzetelną dokumentację obrazującą prace wykonywane przez poszczególne osoby w ramach umów o dzieło, przedłożenie przez którąkolwiek z nich dowodów pozwalających wykazać, iż wskazane wyżej osoby obrabiały w ramach umów o dzieło detale należące do partii wykonywanej przez H. lub iż W. L. wprowadzała do systemu SAP (obowiązującego obie spółki) dane dotyczące produkcji i procesu technologicznego spółki (...), nie powinno nastęrczać jakichkolwiek trudności. Za znamienne i istotne z punktu widzenia istoty sporu Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka A. M. (kierownika zmianowego (...) i koordynatora) który zeznał, iż nie interesował się tym, czy w podległej mu brygadzie realizującej zadania dla (...) pracują pracownicy H. czy również pracownicy (...), ale w ramach umów o dzieło zawartych ze spółką (...). Interesował się jedynie wykonaniem zadania produkcyjnego. Uprzedzając ewentualną argumentację strony powodowej co do tego, że w kontekście omówionego wcześniej rozkładu ciężaru dowodu to na pozwanym ZUS spoczywał ciężar wykazania, iż w indywidualnych przypadkach określone prace wykonywane w ramach realizacji umów o dzieło łączących pracowników (...) z H., były w rzeczywistości wykonywane na rzecz ich pracodawcy czyli (...) należy zauważyć, iż w sytuacji, w której to spółki (...) uniemożliwiły poczynienie takich ustaleń niezbędna była analiza prawidłowości (weryfikacja) pozostałych ustaleń dokonanych przez organ rentowy. A te układają się w logiczną całość prowadzącą do jednoznacznego wniosku, iż w istocie beneficjentem pracy pracowników (...) wykonywanej w ramach umów o dzieło zawartych przez nich z H. był nie zamawiający (spółka (...)) lecz ich pracodawca - spółka (...).

Za najważniejszy argument przemawiający za podzieleniem stanowiska pozwanego Sąd Okręgowy uznaje fakt zawierania przez obie spółki umów o dzieło na zasadzie krzyżowej - jedna spółka zawierała umowę o dzieło z pracownikami drugiej ze spółek i odwrotnie, przy czym łączne kwoty wynagrodzeń wypłacane z ich tytułu w danym przedziale czasu oraz liczby pracowników którzy zawierali takie umowy cywilnoprawne były bardzo zbliżone i oscylowały odpowiednio wokół 4 mln złotych rocznie i 125 osób w skali miesiąc. W tym kontekście istotną jest okoliczność, że oba podmioty od 2008 r. łączyła umowa o współpracy, na mocy której H. zlecał wykonywanie rodzajowo określonych czynności spółce (...), w części tożsamych z tymi wykonywanymi przez poszczególne osoby w ramach łączących je ze spółką (...) umów o dzieło (gradowanie, szlifowanie, kompletacja itd.). Co więcej z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż odwołująca się spółka była zasadniczo podwykonawcą spółki (...), realizującej kontrakty zawarte między innymi z (...) (przyznali to prezes (...) i wiceprezes H.). W takim stanie rzeczy słuszna jest konstatacja pozwanego organu rentowego, zgodnie z którą cały opisany wyżej mechanizm (niejako wypożyczania osób zatrudnionych w jednej spółce na podstawie umowy o pracę do realizacji umów cywilnoprawnych w drugiej spółce) nie znajdował i nie znajduje jakiegokolwiek racjonalnego i ekonomicznego uzasadnienia. Zakładając, iż u podstaw zawartej przez spółki umowy o współpracy z 2008 r. leży braki w zakresie „ rąk do pracy „ w spółce (...), nie znajduje logicznego wyjaśnienia fakt, iż mechanizm zatrudniania pracowników jednej spółki na podstawie umów cywilnoprawnych przez drugą z nich miał charakter obustronny - pracownicy (...) zawierali umowy cywilnoprawne z H., a pracownicy H. byli zatrudniani na podstawie umów o dzieło w spółce (...). Gdyby którakolwiek ze spółek miała problem z realizacją kontraktów, w danym okresie przepływy miałyby charakter jednokierunkowy. W sytuacji, w której ilości zatrudnianych na podstawie umów cywilnoprawnych pracowników (i wynagrodzenia wypłacane z tego tytułu) były porównywalne w obu spółkach nie można powyższego „wypożyczania” pracowników tłumaczyć deficytem rąk do pracy. Powyższy mechanizm koliduje z korespondującym z łączącą spółki umową o współpracy podwykonawstwem, jakiego miała się podejmować spółka (...) w stosunku do wykonawcy kontraktów jakim była spółka (...). W konsekwencji nie sposób odnaleźć w takich działaniach ekonomicznego sensu, a jedynym racjonalnym wyjaśnieniem jawi się zamiar uniknięcia przez obie spółki wypłaty zatrudnionym w nich pracownikom wynagrodzenia za nadgodziny, a jednocześnie uchylenie się przez nie od odprowadzenia należnych składek. Dalej warto zauważyć, iż skoro jedynym kontrahentem (...), produkcja na rzecz której stanowiła większość ówczesnej aktywności zakładu, była spółka (...) (okoliczność ta wydaje się pozostawać bezsporna), a (...) było podwykonawcą teje spółki w tym zakresie (też wydaje się to okoliczność bezsporna) to pracownicy (...) wykonując umowy o dzieło sprowadzające się czy to do obróbki detali przeznaczonych dla (...), czy to do napraw i regenerowania form na których produkowano te elementy, wreszcie ustawiania parametrów maszyn, na których je wykonywano, mimo że robili to w ramach umów o dzieło, w istocie realizowali usługę podwykonawczą (...) na rzecz H., a zatem de facto pracowali na rzecz swojego pracodawcy. Ten bowiem jako podwykonawca znajdując się pod presją terminowej realizacji zadań, realizował powierzone mu prace (na mocy porozumienia, co nie stanowiło problemu w sytuacji, w której firmy są powiązane osobowo przez K. M.) zamiast ewentualnego zlecenia pracownikom pracy w godzinach ponadliczbowych właśnie poprzez umowy o dzieło zawierane przez jego pracowników ze spółką (...) (spółki unikały w ten sposób płacenia za godziny nadliczbowe jak i odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne). Wreszcie, w większości przypadków prace wykonywane przez poszczególne osoby na podstawie umów o dzieło zawartych z H. stanowiły kolejny etap procesu technologicznego prowadzącego do wytworzenia oraz dostarczenia klientowi elementów. Przykładowo osoba, która pracowała jako pracownik (...) przy wtryskarce odbierając i poddając wstępnej obróbce wykonywane tam detale, w ramach umowy o dzieło zajmowała się obróbką wadliwie wykonanych elementów. Niektórzy z ubezpieczonych nie wykluczali, iż w ramach obróbki detali powierzonej im w ramach umowy o dzieło zawartej ze spółką (...), dokonywali w istocie naprawy tych elementów, które nie zostały wychwycone jako wadliwie na etapie ich produkcji w (...) (przez te same osoby) bądź też z uwagi na stwierdzone usterki były przez nich odkładane celem późniejszego usunięcia zauważonych błędów. W zasadzie żadna z osób nie potrafiła powiedzieć, czy zdarzało się, że detale obrabiane przez nią w ramach zawartej umowy cywilnoprawnej były tymi samymi elementami, które wcześniej odebrała z wtryskarki, czy też że były to detale zupełnie inne, pochodzące z odmiennej partii, produkowanej nie dla (...) a dla H. (patrz przykładowo wyro SA w Szczecinie z 5 czerwca 2018r. III AUa 349/15).

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznając odwołania za bezzasadne (albowiem prace wykonywane w ramach umów o dzieło zawieranych ze spółką (...) przez pracowników spółki (...) były w rzeczywistości wykonywane na rzecz ich pracodawcy , czyli drugiego z wymienionych podmiotów , tym samym zaistniały przesłanki określone w art. 8 ust. 2 a ustawy o sus) na podstawie art 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych / Dz. U. 2015.1804 / obciążając nimi odwołującą się spółkę jako przegrywającą proces. Sąd na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia tymi kosztami odwołujących się (pomimo złożenia przez nich odwołań) , albowiem porównanie treści odwołań z treścią zeznań tych osób wskazuje albo na niezrozumienie istoty sprawy (osoby te bowiem w dużej części deklarowały , iż nie wiedziały czyjej produkcji dotyczą wykonywane przez nich w ramach umów o dzieło prace, co więcej to w ich długoterminowym interesie pozostawało i pozostaje odprowadzenie przez ich pracodawcę odpowiedniej wysokości składek stanowiących przecież podstawę naliczenia ich przyszłych świadczeń emerytalnych i rentowych) albo przemożny wpływ odwołującego się pracodawcy oraz pozostającej poza (...) spółki (...) jako potencjalnego pracodawcy . Nieprzypadkowym w ocenie sądu jest to , iż diametralnie różne w treści zeznania na ten sam temat złożyły osoby, które nie pozostają w zatrudnieniu w którejkolwiek ze spółek.

SSO Ewa Milczarek